

Sygn. akt I ACa 151/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Barbara Górczanowska |
| Sędziowie: | SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska |

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. (1), B. K. i M. F.**

przeciwko **Spółce (...) S.A. w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 października 2016 r. sygn. akt I Cgg 2/10

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążania powódek kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Barbara Górczanowska SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 151/17

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Spółce (...) S.A. w B., J. K. (2), B. K., M. F. ostatecznie na rozprawie w dniu 15 września 2016 r. wniosły o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz solidarnie kwoty 317.900 zł, dotyczącej: kosztów wyburzenia i zbudowania nowego domu wynoszących 278.700 zł; kosztów wykonania odwodnienia działki wynoszących 39.200 zł - wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania o wyprostowanie budynku (rektyfikacji) i wykonanie odwodnienia działki.

Powyższe z tej przyczyny, że wskutek ruchu zakładu górniczego na terenie nieruchomości stanowiącej współwłasność powódek położonej w B. budynek mieszkalny na niej znajdujący się doznał uszkodzenia. Jego bryła uległa pochyleniu,

zapał się. Tymczasem zakład górniczy odmówił dokonania jego naprawy (rektyfikacji), podnosząc niesłuszny zarzut przedawnienia roszczenia ponieważ proces powstawania szkody miał charakter ciągły, a nie jednorazowy.

Strona pozwana (pierwotnie była nią K. (...) S.A. w K. Kopalnia (...)” w B.) wniosła o oddalenie powództwa wraz zasadzeniem do powódek kosztów procesu.

Powyższe w szczególności z tej przyczyny, że roszczenie powódek uległo przedawnieniu. Otóż szkoda polegająca na pochyleniu się budynku powódek zaistniała w 1989 r. Właściciele budynku wiedzieli o powstaniu szkody i łączyli ją z działalnością górniczą Kopalni. Z kolei wychylenie budynku powódek o 5,3 promila, powstałe wskutek eksploatacji wydobywczej prowadzonej w latach 2003-2008 nie jest nową szkodą, lecz powiększeniem dotychczasowej. Strona pozwana zwróciła przy tym uwagę, że szkoda powódek została wcześniej naprawiona.

Wyrokiem z 18 października 2016 r. wydanym do sygn. akt I Cgg 2/10 Sąd Okręgowy w Krakowie: **w pkt. I** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki J. K. (1) kwotę 158.950 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od 19 października 2016 r.; **w pkt. II** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki M. F. kwotę 79.475 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od 19 października 2016 r.; **w pkt. III** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki B. K. kwotę 79.450 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od 19 października 2016 r.; **w pkt. IV** zasądził od strony pozwanej na rzecz powódek J. K. (2), B. K., M. F. kwotę 12.417 zł tytułem kosztów procesu; **w pkt. V** nakazał ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 27.624,63 zł tytułem kosztów sądowych.

Zanim w sprawie zapał powyższy wyroku wcześniej Sąd Okręgowy 12 marca 2013 r. wydał wyrok wstępny częściowy, w którym uznał powództwo powódek o dokonanie rektyfikacji (wyprostowania budynku przy ul. (...) w B.) za usprawiedliwione co do zasady, który po oddaleniu przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z 2 października 2013 r. apelacji wniesionej przez stronę pozwana, uprawomocnił się (k. 386, 411).

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy dokonanych na kanwie wydanego wyroku Sąd I instancji w szczególności wskazał, że powódki są współwłaścicielkami przedmiotowego budynku mieszkalnego, wzniesionego w 1948 r., mającego powierzchnię 116 m², J. K. (2) w 1/2 części pozostałe powódki po 1/4 części.

Poprzedniczka prawna powódek S. K. 20 listopada 1992 r. złożyła w K.(...) (...) (zwana także dalej K.) wniosek o naprawienie szkody górniczej w budynku podając, że na skutek dalszego nachylenia budynku w kierunku południowo-wschodnim, w czasie opadów deszczu, z rynny dachowej przy spuście następuje przelewanie wody na zewnątrz ściany, wskutek czego woda dostaje się pod fundamenty. Jako termin powstania szkody podała 1989 r.

Następnie 4 marca 1992 r. wspomniana K. zawarła, ze S. K. ugodę przyjmując, że szkody powstałe wskutek prowadzonych robót od 1980 r. do 1989 r., ujawniły się w latach 1991-1992. Uzgodniono, że naprawienie szkody będzie polegać na regulacji spadku rynien, założenia nowej rury spustowej od strony południowej, odwodnienia rynien spustowych z połączeniem do zbiornika przepompowni, wymianie kosza na dachu z blachy ocynkowanej, a w przypadku szamba na wykonaniu murków zewnętrznych żelbetowych. Prace w powyższym zakresie wykonano w 1993 r.

Kolejną ugodę wyżej wymienieni zawarli 29 grudnia 1998 r., a odnosiła się ona do szkody dotyczącej odwodnienia piwnic budynku, jaka się ujawniła w 1993 r., co do której naprawa za kwotę 11.000 zł nastąpiła 31 marca 1999 r.

Wcześniej bo w 1997 r. K. odmówiła naprawienia szkody związanej z zalaniem piwnic twierdząc, że wskazane we wniosku o jej naprawienie konsekwencje nastąpiły wskutek siły wyższej.

Jednakże 26 maja 2003 r. strony zawarły ugodę na podstawie której zainstalowana została w budynku pompa elektryczna z wyłącznikiem pływakowym, uzgadniając zasady zwrotu kosztów energii elektrycznej.

W kolejności J. K. (1) w latach 2003-2008 zgłaszała do K. kolejne szkody dotyczące wychylania się budynku, wskutek czego dochodziło do uszkodzeń dachu, pęknięcia budynku, w tym w szczególności w jego elewacji, na klatce schodowej, werandzie, w ogrodzeniu w płytach chodnikowych.

W dniu 25 listopada 2008 r. została zawarta przez wyżej wymienionych kolejna ugoda dotycząca naprawienia szkody powstałej na skutek ruchu zakładu górniczego w ramach budynku mieszkalnego, stodoły, ogrodzenia i płyt chodnikowych. Realizacja tego miała nastąpić poprzez klejenie żywicą pęknięć fundamentów, przemurowanie większych, a przeżyłowanie mniejszych pęknięć ścian, wypełnienie zaprawą, odtworzenie tynku, wymianę uszkodzonej rurki c.o. w ścianie, odbicie zawilgoconego tynku, osuszenie ściany i odtworzenie tynku, przeżyłowanie i wypełnienie zaprawą obrysowania schodów na klatce schodowej, klejenie żywicą pęknięć lastrykowych i przeszlifowanie, przeżyłowanie i wypełnienie zaprawą pęknięć posadzki, malowanie remontowanych pomieszczeń na parterze, przekropienie elewacji z odtworzeniem istniejącej faktury, renowację płyt lastrykowych okładzin fundamentowych. Roszczenie w przedmiocie naprawienia szkody w postaci pochylenia budynku mieszkalnego zostało wyłączone do odrębnego postępowania.

Jednakże powyższe prace nie zostały wykonane, z uwagi na nieudostępnienie nieruchomości K..

W odpowiedzi na wniosek powódki z 29 lipca 2008 r., Kompania w piśmie z 23 marca 2009 r. wskazała, że pochylenie budynku o 30 promili wywołała eksploatacja prowadzona w 1989 r., stąd też roszczenie o naprawienie w tym zakresie szkody przedawniło się.

Przedmiotowa nieruchomość znalazła się ponownie pod wpływem eksploatacji prowadzonej przez K. w latach 2003-2008, wskutek czego doszło do odchylenia się budynku w kierunku wschodnim o wartość nieprzekraczającą 10 promili.

W dniu 16 czerwca 2010 r. ustalono, że obniżenie nieruchomości powódek wynosiło 6 m.

Następnie we wniosku z 17 maja 2010 r. J. K. (1) zgłosiła K. szkodę w postaci pochylenia, upadnięcia, pęknięcia domu, stodoły i stajni, zalania piwnic i fundamentów przez 7 dni. na skutek robót z 17 maja 2010 r., uzyskując odpowiedź, że nie ma to związku z działalnością kopalni. Zaznaczyła przy tym, że nie informowała tak powódek, jak i ich poprzednika prawnego o możliwości rektyfikacji budynku.

Przedmiotowa nieruchomość znajdowała się w granicach oddziaływania wpływów działalności górniczej K. w okresach lat 1980-1984, 1987-1989, 1997 r., 2003-2008. Wówczas eksploatacja górnicza była dokonywana bezpośrednio pod budynkiem powódek, jak i jego pobliżu (31-301 m). Prowadziło to do poddawania budynku siłom ściskającym jak i rozciągającym. Nieruchomość zaś w różnym stopniu podlegała nachyleniu z tendencją pogłębiania się. Tak też do 1984 r. budynek powódek wychylił się o 22,5 promili, a w 2008 o 30 promili - w kierunku południowo-wschodnim. Z kolei proces ten do 25 listopada 2011 r. osiągnął średnio wartość 31,7 promili. Pochylenie budynku było efektem eksploatacji prowadzonej do 1984 r. Po tym czasie eksploatacja górnicza nie miała większego wpływu na powiększenie pochylenia budynku.

Przy szkodach górniczych dopuszcza się wychylenie budynku do 10 promili. W przypadku przekroczenia tej wartości do 25 promili należy dokonywać naprawy budynku, później zaś uznaje się, że budynek nie jest zdolny do zamieszkania.

Powódki były informowane o wielkości wychylenia budynku dopiero od 2008 r. Wówczas też nastąpiła stabilność terenu, definitywna w 2011 r.

Zaistniała szkoda na nieruchomości powódek stanowi szkodę górniczą. Wychylenie budynku do maksymalnej wartości 33,3 promila (średnio 31,7 promili) powoduje przekroczenie stanów granicznych przydatności do użytkowania i wymaga prostowania (rektyfikacji) budynku. Jest to możliwe, ponieważ przedmiotowy teren jest górniczo uspokojony. Istnieje jednak problem, ponieważ występuje zagrożenie zatapiania przedmiotowej nieruchomości przy intensywnych i długotrwałych opadach atmosferycznych, coraz częściej występujących (w

zakresie jak np. w maju i czerwcu 2010 r.). Jej teren od wybudowania budynku mieszkalnego obniżył się o około 10 m. W związku z tym powstała niecka bezodpływowa o powierzchni około 25 ha i głębokości około 5 m. Opady prowadzą do tego, że zatopieniu ulega nie tylko teren na którym posadowiony jest budynek powódek, ale także południowo-zachodnia część pobliskiego cmentarza usytuowana na tej samej wysokości co przedmiotowa nieruchomość w miejscu posadowienia budynku.

Zatopianie nieruchomości jest możliwe do wyeliminowania poprzez wybudowanie większej i wydawniejszej przepompowni wód lub kanału burzowego o dużej średnicy w kierunku zachodnim, o długości około 1,5 km, z zagłębieniem miejscami do około 7 m.

Obecnie na skutek ciągłego zawilgocenia budynek powódek ulega stopniowej degradacji.

W celu przywrócenia budynku powódek do stanu pierwotnego należy wykonać: rektyfikację (pionowanie budynku), prace na zewnątrz i wewnątrz budynku w celu usunięcia istniejących uszkodzeń, prace na posesji w celu wykonania izolacji pionowej murów fundamentowych i piwnic oraz wykonania drenażu opaskowego, prace na posesji w celu obniżenia poziomu wód gruntowych poniżej posadowienia fundamentów budynku poprzez wykonanie drenażu odwadniającego i włączenia go do kanalizacji deszczowej.

Koszt prac przywracających budynek mieszkalny do stanu poprzedniego w raz z odwodnieniem wynosi 359.700 zł, na co składa się koszt rektyfikacji budynku w kwocie 257.000 zł, koszt osuszania murów piwnic w kwocie 5.000 zł, koszt remontu uszkodzeń spowodowanych ruchem zakładu górniczego w kwocie 40.000 zł, koszt wykonania izolacji pionowej murów fundamentowych i piwnic, w kwocie 20.300 zł, koszt prac w celu obniżenia poziomu wód gruntowych w kwocie 39.200 zł.

Wartość odtworzeniowa budynku wynosi 248.700 zł, a koszt jego rozbiórki 30.000 zł.

W krytyce dowodów Sąd I instancji w szczególności wskazał, że podziela opracowane w sprawie opinie biegłych do spraw budownictwa R. K. i zakresu górnictwa, geofizyki, ochrony środowiska i szacowania nieruchomości J. P., gdyż były jasne, pełne i koherentne. W opiniach, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego zostało wyjaśnione co było przyczyną powstania wychylenia budynku, jego uszkodzeń oraz podtapiania, zakres prac niezbędnych do przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji po przypomnieniu ostatecznej treści powództwa wniesionego w sprawie, w nawiązaniu do uprawomocnienia się wydanego w sprawie wyroku wstępnego częściowego z 12 marca 2013 r., w którym roszczenie powódek o dokonanie rektyfikacji budynku zostało uznane za uzasadnione co do zasady - stwierdził, że podstawą prawną roszczenia powódek, tak pierwotnie zgłoszonego, jak i zmodyfikowanego w toku postępowania były przepisy o odpowiedzialności deliktowej za szkody powstałe w wyniku ruchu zakładu górniczego zawarte w ustawie z 4 lutego 1994 r. Prawo górnicze i geodezyjne (j. t. Dz. U. z 2005 r., nr 228, poz. 1947 ze zm., dalej u.p.g.g.), w zw. z art. 222 aktualnie obowiązującej ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. nr 163, poz. 981 ze zm.), gdyż zdarzenie wywołujące szkodę i sama szkoda nastąpiły przed 1 stycznia 2012 r.

W tym też kontekście, po przedstawieniu poglądów judykatury na temat możliwości ostatecznego sformułowania żądania pozwu w sprawach górniczych dopiero po przeprowadzenia postępowania dowodowego Sąd Okręgowy zauważył, że modyfikacja żądania pozwu ostatecznie sformułowana została podyktowana wnioskami opinii biegłego J. P. poczynionymi 8 lutego 2016 r., w których wskazano koszty wyburzenia i wzniesienia nowego budynku oraz koszty osuszania działki jako niższe od kosztów przywrócenia nieruchomości do stanu poprzedniego.

Dalej Sąd I instancji wywiódł, że wedle art. 91 u.p.g.g. do naprawienia szkód określonych w art. 91 u.p.g.g. stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, przy czym inaczej niż w Kodeksie cywilnym, zgodnie z art. 94 u.p.g.g. naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże gdyby to byłoby niemożliwe, lub rażąco przekraczało wielkość poniesionej szkody, to naprawienie winno nastąpić poprzez zapłatę odszkodowania (art. 95 ust. 1 u.p.g.g.). Na powyższym tle Sąd I instancji zaznaczył, że w sprawie zgodnie z opinią biegłego J. P. koszt

przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości powódek (budynku i terenu posesji) w związku z powstałą na niej szkodą, w tym rektyfikacji budynku wynosi 361.500 zł, w sytuacji gdy wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego wynosi 248.700 zł, a koszty jego wyburzenia 30.000 zł. Zatem niecelowym jest przywracanie stanu poprzedniego nieruchomości, ponieważ koszty przywrócenia przekraczałyby wartość poniesionej szkody (wartość odtworzeniowa budynku i obniżenia wód gruntowych na posesji). W konsekwencji za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał żądanie naprawienia szkody poprzez zapłatę jednorazowego odszkodowania, na które składa się koszt odtworzenia budynku mieszkalnego (248.700 zł), koszt rozbiórki budynku (30.000 zł), oraz koszt prac na posesji w celu obniżenia poziomu wód gruntowych (39.200 zł) - łącznie 317.900 zł, podzielonego zgodnie z udziałami powódek w nieruchomości.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł od dnia następnego po dacie wydania wyroku, czyniąc to zgodnie z art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c., zaś o kosztach postępowania przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.), stosując przy tej okazji, z uwagi na nakład pracy, dwukrotność stawki minimalnej przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1348 ze zm.). W końcu o kosztach sądowych Sąd okręgowy orzekła na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ((Dz. U z 2010 r., nr 90, poz. 594 j.t., ze zm.)

W apelacji od powyższego wyroku w zakresie jego pkt. I, II i III powódki zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciły:

1.niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności dotyczących ustalenia wskaźnika zużycia technicznego elementów budowy i przyczyn przyjęcia takiego wskaźnika, co skutkowało ustaleniem, że wartość odtworzeniowa budynku wyniosła 248.700 zł zamiast 424.458,46 zł;

2.naruszenie przepisów kodeksu postępowania cywilnego poprzez nieuwzględnienie sporządzonych 23 marca 2016 r. zastrzeżeń do opinii biegłego J. P. z 8 lutego 2016 r., wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu wyroku, że opinia nie była kwestionowana przez strony.

Wobec powyższego apelujące wniosły o: zmianę orzeczenia w pkt. I, II, III poprzez podwyższenie kwot w nich wymienionych odpowiednio do 246.829,23 zł, 123.414,61 zł i 123.414,61 zł, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódek i zasądzenie od niech kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódek jest nieuzasadniona ponieważ żaden z podniesionych w niej zarzutów nie mógł doprowadzić do uwzględnienia jej wniosków.

Na wstępie wypada zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji, w kontekście stanowisk zajętych przez strony w trakcie trwania postępowania, są pełne prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do oceny zasadności i zakresu dochodzonych przez powódki roszczeń (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Jednakże przed przystąpieniem do weryfikacji zarzutów poszczególnych apelacji przypomnieć należy, że zgodnie z wymogami art. 321 k.p.c. sąd może wyrokować tylko, co do przedmiotu postępowania (ne eat iudex ultra petita patrium). Natomiast o charakterze zgłoszonego w sprawie roszczenia przesądza, żądanie odnoszące się do zakresu oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne, które mają stanowić przesłanki rozstrzygnięcia o skonkretyzowanych roszczeniach. Jakkolwiek sąd prowadzący postępowanie nie jest związany wskazaniem powoda, co do podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, to nie może pominąć przytoczonej podstawy faktyczną powództwa, czyli okolicznościami faktycznymi uzasadniającymi to roszczenie. Innymi słowy określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.).

Odnosząc powyższe do zaistniałych w sprawie okoliczności zaznaczyć należy, że, co wynika przede wszystkim z analizy treści protokołu elektronicznego rozprawy z 15 września 2016 r., powódki będące reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, precyzując po opracowaniu opinii biegłego w sprawie finalnie swe stanowisko, wniosły o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz solidarnie kwoty 317.900 zł, dotyczącej: kosztów wyburzenia i zbudowania nowego domu wynoszących 278.700 zł; kosztów wykonania odwodnienia działki wynoszących 39.200 zł - wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania o wyprostowanie budynku (rektyfikacji) i wykonanie odwodnienia działki. Wspomniane żądanie pozwu pottrzymały na rozprawie 18 października 2016 r. Jakkolwiek powódki wcześniej w piśmie z dnia 22 marca 2016 r. złożyły zastrzeżenia do opinii biegłego J. P. w sposób ogólny i hasłowy kwestionując określony w niej wskaźnik zużycia technicznego elementów przedmiotowego w sprawie budynku, zgłosiły zastrzeżenia co do kosztów prac na posesji w celu obniżenia poziomu wód gruntowych poniżej posadowienia fundamentów budynku i wykonania drenażu odwadniającego, tudzież wyraziły wątpliwości czy grunt nie utracił na stałe wartości, stąd też może istnieć potrzeba określenia jego kosztów nabycia (k.781) - to ostatecznie na rozprawie odbytej 15 września 2016 r. ich profesjonalny pełnomocnik w sposób nie budzący wątpliwości oświadczył, że opinii biegłego w zakresie: kosztów rozbiórki budynku (30.000 zł) kosztów odtworzenia budynku (248.700 zł), kosztów w zakresie prac na posesji w celu obniżenia poziomu wód gruntowych (39.200 zł) - nie kwestionuje. Zatem nie było podstaw do uzupełnienia opinii. Następnie powódki do wydania orzeczenia nic nie wspominały, iżby wyżej określone kwoty nie rekompensowały im nawet w części strat materialnych. Powódki co prawda podnosiły, że w przypadku nie występowania możliwości zasądzenia wspomnianego odszkodowania - wnoszą o nakazanie stronie pozwanej wyprostowania budynku i nakazania odwodnienia działki, lecz żądanie w tym względzie miały charakter ewentualny. W takiej sytuacji, abstrahując od specyfiki postępowania w przedmiocie szkód górniczych, jeżeli w chwili orzekania (art. 316) żądanie wcześniejsze pozostawało aktualne, to brak było podstaw wyrzekania o roszczeniu stawionym na drugim miejscu. Przede wszystkim przyjmuje się w judykaturze (vide wyrok Sądu Apelacyjnego z 5 września 2014 r. I ACa 771 LEX 1554702), a apelacja temu skutecznie się nie przeciwstawiła, że do naprawienia szkód określonych w art. 91 u.p.g.g. stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, przy czym inaczej niż w K.c., zgodnie z art. 94 u.p.g.g. naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże gdyby to było niemożliwe, lub rażąco przekraczało wielkość poniesionej szkody, to naprawienie winno nastąpić poprzez zapłatę odszkodowania (art. 95 ust. 1 u.p.g.g.). W sprawie zaś zgodnie z ostatecznie niekwestionowaną opinią biegłego J. P. koszt przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości powódek (budynek i terenu posesji) w związku z powstałą na niej szkodą, w tym rektyfikacji budynku wynosi 361.500 zł, w sytuacji gdy wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego wynosi 248.700 zł, a koszty jego wyburzenia 30.000 zł. Godzi się przy tym zwrócić uwagę, że biegły J. P. wskazał na fakt braku utraty na stałe wartości na stałe przedmiotowego w sprawie gruntu, a powódki tej okoliczności nie zaprzeczyły, czyniąc to, zresztą w sposób niezbyt jasny, dopiero w apelacji. Zatem trafnie Sąd Okręgowy skonstatował, że niecelowym w sprawie byłoby przywracanie stanu poprzedniego nieruchomości, ponieważ koszty przywrócenia przekraczałyby wartość poniesionej szkody (wartość odtworzeniowa budynku i obniżenia wód gruntowych na posesji). Takie podejście do problemu jest zgodne z poglądami judykatury (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 27 marca 2013 r., V CZ 100/12, LEX 1341710).

Jako fałszywe i nie znajdujące jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego należy ocenić zawarte w uzasadnieniu twierdzenie, jakoby powódki zmodyfikowały żądanie pozwu i wniosły zobowiązanie strony pozwanej do dostarczenia nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym o parametrach analogicznych do zabudowań wzniesionych na ich działce, ewentualnie o zasądzenie kwoty stanowiącej równowartość zabudowań nieruchomości. W istocie rzeczy powódki w sposób nie budzący wątpliwości domagały się, o czym już wyżej, zasądzenia od strony pozwanej skonkretyzowanej na rozprawie w dniu 15 września 2016 kwoty odszkodowania ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania o wyprostowanie budynku (rektyfikacji) i wykonanie odwodnienia działki.

W tej sytuacji nie może być mowy o braku wyjaśnienia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności dotyczących ustalenia wskaźnika zużycia technicznego elementów

budowy i przyczyn przyjęcia takiego wskaźnika, (pkt. 1 petitum apelacji) i naruszeniu przepisów k.p.c. wskutek nieuwzględnienia zgłoszonych 23 marca 2016 r. zarzutów do opinii biegłego (pkt. 2 petitum apelacji).

Wobec powyższego apelacja powódek, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Uznał bowiem, że w sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek nieobciążania powódek kosztami postępowania apelacyjnego. Dotyczy to nie tylko ich kiepskiej sytuacji majątkowej. Istotnym jest także i to, że nałożenie na powódki wielotysięcznych kosztów procesu mogłoby doprowadzić do dalszego utrudnienia ich sytuacji mieszkaniowej, tym bardziej, że uzasadnione przeświadczenie powódek w przedmiocie wpływu oddziaływania kopalni na substancję techniczną domu, w którym zamieszkują, bez jej wyraźnej poprawy, ma historię trwającą od końca ubiegłego wieku.

SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Górczanowska SSA Jerzy Bess